

<https://doi.org/10.19195/2082-8322.14.10>

Robert Narloch

ORCID: 0000-0003-3909-1643

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ciotki i inne pokrewne nazwy w językowym świecie gejų*

Język gejų, zarówno współczesnych, jak i tych żyjących w drugiej połowie XX wieku, jest wewnątrznie bardzo zróżnicowany. Socjolekt tych drugich nazywa się między innymi „językiem ukrycia”¹, „językiem konspiracyjnym”², „ciotową”³, a w czasopiśmie wydawanych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku także językiem „księżniczkowym”, „ciotowskim”⁴ lub „kodowym”⁵. Z kolei dla ogółu badań nad polskim dyskursem homoseksualności początku XXI wieku Błażej Warkocki zaproponował nazwę „rózowy język”⁶. Najobszerniejszym natomiast terminem, wywodzącym się już z zachodnich badań nad językiem i komunikacją mniejszości seksualnych,

* Prezentowany w artykule materiał badawczy jest zredagowanym i uzupełnionym fragmentem pracy licencjackiej pt. *Językowy świat gejų w tekstach czasopisma „MEN!”* (2019, praca niepublikowana). W swojej pracy skupiłem się na analizie językowej materiału wyekscerpowanego z tekstów w dostępnych mi numerach czasopisma „MEN!” z lat 1994–1996. W pracy skoncentrowałem się przede wszystkim na analizie formalnej zebranego materiału — były to zarówno teksty literackie (głównie opowiadania), jak i artykuły oraz felietony ukazujące się w poszczególnych numerach. Następnie opisałem zapożyczenia wewnętrzne pochodzące w głównej mierze z gwary przestępczej, języka potocznego i języka literackiego. W swojej analizie poruszyłem także kwestię elementów feminizacji języka oraz wulgaryzmów w socjolekcie gejų.

¹ Zob. T.Ł. Nowak, *Język ukrycia. Zapisany socjolekt gejų*, Kraków 2020.

² Zob. K. Radziszewski, „*Język konspiracyjny*”. *Fragment wywiadu z Ryszardem Kisielem*, „InterAlia. Pismo poświęcone studiom queer” 2019, nr 14, s. 5–9.

³ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin 2019, s. 125.

⁴ Cyt. za: T.Ł. Nowak, *op. cit.*, s. 147.

⁵ *Plotki, ploty, ploteczki*, „MEN!” 1995, nr 8–9, s. 10–23.

⁶ B. Warkocki, *Różowy język. Literatura i polityka kultury na początku wieku*, Warszawa 2013.

jest „lawendowa lingwistyka”, którą na grunt polskich badań zaadaptowała Małgorzata Kita⁷. „Lawendowa” koncentruje się między innymi na wymowie, słownictwie i na znaczeniach, na narracji/języku dokumentów naukowych czy historycznych, na przekazach mediów oraz komunikacji niewerbalnej czy komunikacji za pośrednictwem różnych sztuk wizualnych⁸. Wracając zaś do zagadnienia zróżnicowania tego/tych socjolektu/ów, jak pokazują dotychczasowe analizy i omówienia, sprowadza się ono między innymi do różnorodności (sub)kulturowej społeczności LGBTQ+, w tym między innymi zależności pokoleniowych i regionalnych. Niejednorodne jest też pochodzenie jednostek leksykalnych, przez co wyrazy/wyrażenia uznane za slangowe, wywodzące się między innymi z mowy potocznej czy gwary przestępczej, mogą być używane (lub powszechnie znane) przez osoby spoza środowiska LGBTQ+. Przykładem opisującym to zjawisko jest słowo *brandzlować*, którym posługują się także inni użytkownicy języka, nie tylko geje. Moje dotychczasowe badania (i poszukiwania) prowadzone w tym zakresie⁹, pozwoliły mi zaobserwować, że:

1. w języku gejów można wyróżnić bogactwo słownictwa związanego z zachowaniem seksualnym, będące jednym z istotnych składników językowego obrazu społeczności homoseksualnych mężczyzn. Zebrana leksyka obejmuje dużą liczbę jednostek stosowanych w odniesieniu do masturbacji i różnych form stosunku seksualnego. Uwagę zwracają także nazwy męskiego członka. Ta ostatnia kategoria, w przypadku analizowanych numerów „MEN-a!”, jest najliczniejsza. Wiąże się to niewątpliwie z zainteresowaniem gejów męskim ciałem, a członek jawi się w ich świadomości jako podstawowy atrybut męskości. Wśród nazw penisa przeważają wyrazy zaczerpnięte z języka potocznego. Są to w głównej mierze leksemy, które w mowie potocznej nazywają zwierzęta (*ptak, wąż*) lub inne elementy ze świata natury (*korzeń, ogóras*), a także przedmioty przypominające kształtem fallusa (*berło, drzewiec*);

2. ponadto większość słownictwa slangowego gejów to neologizmy, głównie neosemantyzmy: *korzeń, ogon, wąż* (jako nazwy penisa) i neologizmy słowotwórcze: *paszczobrajek, ciototwór, pociotować, spermotrysk*;

3. mimo że język gejów w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku opisywał (kodował) w głównej mierze zachowania seksualne (których oficjalne zwerbalizowanie nie tylko łamało tabu, lecz mogło także narazić rozmówców na ostracyzm społeczny), to w tekstach „MEN!-a” pojawia się wiele różnych nazw gejów. Wśród nich wyróżniają się między innymi złożenia ze słowem *ciotka*.

W artykule koncentruję się na formacjach słowotwórczych (między innymi zdrobieniach, zgrubieniach, złożeniach i złożeniach z łącznikiem), których podstawę sło-

⁷ Zob. M. Kita, *Czy potrzebna jest lawendowa lingwistyka?*, [w:] *Współczesne aspekty badań nad językiem polskim. Teoria i praktyka*, [praca zbior.], Katowice 2018, s. 61–72.

⁸ Zob. <https://lavenderlanguages.wordpress.com/information-about-lavender-languages-and-linguistics/> (dostęp: 10.12.2020).

⁹ Warto dodać, że magazyn „MEN!” dla żyjących wówczas gejów był nie tylko przewodnikiem, lecz także miejscem wyrażania swoich myśli, opinii, publikacji ogłoszeń czy opowiadań.

wotwórczą tworzy leksem *ciota* lub *ciotka*. Zanim jednak przejdę do ich analizy, omówię sposoby definiowania wspomnianych wyrazów. W dalszej części artykułu wskażę też możliwości odczytywania znaczeń poszczególnych jednostek (tworzących wspomniane formacje) wraz z odpowiednimi przykładami wynotowanymi z czasopisma „MEN!”.

Definiowanie słowa *ciota* i *ciotka*

Słowo *ciota* według Tomasza Łukasza Nowaka nie jest wyrazem jednoznacznym — jego nacechowanie zależy od sytuacji komunikacyjnej, intencji nadawcy oraz przynależności odbiorcy i nadawcy do konkretnych grup społecznych. Zwłaszcza ten ostatni czynnik wpływa na postrzeganie leksemu, gdyż inne znaczenie niesie używany przez społeczności gejowskie, inne w środowiskach przestępczych czy w polszczyźnie potocznej¹⁰. Leksykografowie najczęściej opatrują ten wyraz kwalifikatorem „pogardliwie” lub „wulgarnie”¹¹.

Warto zauważyć, że słowo *ciota* trafiło do polszczyzny ogólnej z gwar środowiskowych — wyraz istniał między innymi w gwarze przestępczej¹² na oznaczenie „homoseksualisty biernego”¹³. W tym wypadku z tak nazywanej osoby nie tylko się śmiano czy nią pogardzano, lecz także ją uprzedmiotowiano, czyniąc obiektem służącym innym więźniom do zaspokojenia popędu seksualnego¹⁴.

Inaczej ta kwestia wygląda w socjolekcie gejów. Problem ładunku emocjonalnego, jak nazywa go Nowak, wydaje się bardziej złożony. Zanim zaczęto w polszczyźnie jawnie mówić o homoseksualności i nastąpiła fala coming outów, wyrazu *ciota* (często też *pedał*) używano w społeczności gejowskiej jako samookreślenia (przy czym wyraz ten nie był nacechowany negatywnie)¹⁵. Według Nowaka *ciota* była wartościowana przez dookreślenie, jak *przeięta ciota*, lub przez użycie we właściwym kontekście. Leksem *ciota* pozostawał neutralny, gdy opisywał członków wybranej wspólnoty (znacznie częściej przyjmując w tym aspekcie formę *ciotka*), lub negatywny, najczęściej gdy posługiwali się nim użytkownicy mowy potocznej lub osoby ze środowisk przestępczych¹⁶.

¹⁰ Por. T.Ł. Nowak, *op. cit.*, s. 82–83.

¹¹ Zob. *ibidem*, s. 83–85.

¹² Por. *ibidem*.

¹³ Por. K. Stępiak, *Ciota*, [hasło w:] *idem*, *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn 1993, s. 81–82.

¹⁴ Por. T.Ł. Nowak, *op. cit.*, s. 83–84. Językoznawca w swojej monografii dokładniej opisuje funkcjonowanie *cioty* i innych leksemów w gwarze przestępczej.

¹⁵ Por. *ibidem*, s. 84–85.

¹⁶ Por. *ibidem*.

Andrzej S. Dyszak zaznaczył, że współcześnie, w zależności od użytkownika języka, *ciotą* nazywa się z perspektywy osoby heteroseksualnej „każdego homoseksualnego mężczyznę” lub z perspektywy osoby homoseksualnej — „homoseksualnego mężczyznę, który wyraźnie zwraca na siebie uwagę wyglądem lub nienaturalnym zachowaniem”¹⁷. Z kolei Jagoda Rodzoch-Malek pisała o „zniewieściałym mężczyźnie, zachowującym się teatralnie, przesadnie eksponującym swoje ruchy, często wykazującym skłonności homoseksualne”¹⁸. Co więcej, badaczka pisze, że *ciocia*, *ciotka*, *cioteczka* to nazwy często żartobliwe lub też złośliwe, które funkcjonują również w środowisku gejom i służą przeważnie do określenia osób zniewieściałych. Chociaż według niej słowo *ciota* ma negatywy wydźwięk¹⁹. To, o czym piszą powyżsi badacze, wpisuje się w estetykę *kampu*²⁰, która umożliwia gejom podjęcie gry ze swoją tożsamością i stworzenie własnego kodu (co niewątpliwie przyczyniło się w późniejszym etapie do powstania charakterystycznego dla tej społeczności języka), stylu i sposobu bycia²¹.

Przechodząc jednakże do analizy słowotwórczej wyrazów *ciota* i *ciotka*, trudno rozstrzygnąć kwestię, które z tych słów tworzy podstawę słowotwórczą dla pozostałych formacji. Nowak *ciotką* określa deminutiwum wyrazu *ciota*²², z kolei dla Witolda Doroszewskiego wyraz *ciota* jest zgrubieniem *ciotki*²³. Teoria pierwszego ma sens wówczas, gdy mówimy o pewnego rodzaju stylizacji w odniesieniu do kampowych zachowań gejom (szczególnie charakterystycznego dla gejom spieszczania) i w takim wypadku jest wypowiedziana tylko przez osoby ze społeczności. Z kolei opowiadając się za stwierdzeniem Doroszewskiego, trzeba by uwzględnić kontekst sytuacyjny — wówczas wyraz niosłby negatywne znaczenie i byłby obraźliwym określeniem osoby homoseksualnej (tylko jeżeli określenie wypowiedziane byłoby przez osobę heteroseksualną). Należy przy tym zaznaczyć, że gdy gej nazywa innego geja (bądź gejom)

¹⁷ A.S. Dyszak, *Nazwy mężczyzn homoseksualnych we współczesnym języku polskim*, „Studia Językoznawcze” 11, 2012, s. 65–66.

¹⁸ J. Rodzoch-Malek, *W jaki sposób mówi się w polszczyźnie o homoseksualizmie i osobach homoseksualnych? Analiza leksyki na podstawie danych leksykograficznych i tekstowych*, [niepublikowana rozprawa doktorska], Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2012, s. 84.

¹⁹ Por. *ibidem*, s. 143.

²⁰ Termin *kamp* oznacza *pozować na kogoś, zachowywać się w przerysowany sposób*. Według oxfordzkiego *Słownika języka angielskiego* istotne są znaczenia wyrazu *kamp* użytego jako przymiotnika (znaczenia 1, 2) i rzeczownika (znaczenie 3); Zob. 1. ‘ostentacyjne, przerysowane, afektywne, teatralne, zniewieściałe lub homoseksualne’, 2. ‘naśladujące lub charakterystyczne dla homoseksualistów’, 3. ‘mężczyzna zachowujący się w ten sposób (por. *Camp* w *Oxford English Dictionary*, <https://en.oxford-dictionaries.com/definition/camp> [dostęp: 21.02.2019]).

²¹ Por. T.Ł. Nowak, *op. cit.*, s. 85–86. Językoznawca nie tylko dokładnie opisuje etymologię słowa *ciota*, ale też pokazuje, jak znaczący wpływ ma estetyka *kampu* na kształtowanie się tożsamości geja i odbieranie jej przez osoby z różnych środowisk.

²² Zob. *ibidem*, s. 85.

²³ Zob. *Ciota*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/ciota;5417850.html> (dostęp: 12.12.2020).

ciotą, najczęściej nie ma nic złego na myśli. Jest to raczej określenie, które ma służyć wyłącznie podkreśleniu „gejowości” danej osoby, a w niektórych przypadkach można by je uznać nawet za pieszczotliwą grę słowną między parą lub kilkoma gejami. Dla potwierdzenia powyższej tezy podaję przykłady z czasopisma „MEN!” (wraz z komentarzami), które wyraźnie określają znaczenie słowa *ciota*:

Pedałem nie jest, ale z Adam przyjaźni się już kilka lat. Niektórzy szukają sensacji i robią z nich cioty, ale gówno ich to obchodzi./ — Ludzie sobie, my sobie — mówi Przemas (ACKWpsocIIM4/94:73).

Przytoczony cytat jest wypowiedzią dziennikarza, jednak z kontekstu wypowiedzi możemy wnioskować, że słowo *ciota* ma tu konotację negatywną; po pierwsze, dlatego że nadawcami zdają się osoby spoza wspólnoty (szukające sensacji), po drugie, dlatego że *ciota* desygnuje tutaj osobę, która nie wpisuje się w ustalony (*de facto* heteronormatywny) porządek świata.

Daj sobie spokój — mówię, widząc, że koleś o którego mu chodzi całuje się z obleśną, farbowaną ciotą, która spie na lewo i prawo pieniędzmi (ACKWpsocIIM4/94:73).

Ten cytat jest częścią wypowiedzi geja, który w ten sposób nazywa pewien typ homoseksualnego mężczyzny (w tym wypadku *przeziętego*). Warto zauważyć, że określenia pojawiające się przy słowie *ciota* należy przypisać indywidualnemu osądowi autora wypowiedzi i świadczą o stosunku, jaki nadawca tekstu ma do tej konkretnej osoby (*cioty*).

Kobieta zmienną jest. A ciota w szczególności (M1/94: s. 8).

Słowa te zostały wypowiedziane przez osobę ze społeczności. Kolejny raz więc wskazany został pewien typ geja. Przykład ten pokazuje ponadto element gry słownej między *ciotami*, gdyż pojawia się tu odniesienie do stereotypowych cech gejów oraz tego, jak się zachowują *cioty*. Można nawet powiedzieć, że w cytacie wskazuje się na stopień zniewieścienia nazywanego tak homoseksualnego mężczyzny.

Proponuję tu także przyjrzeć się fragmentom, w których pojawia się słowo *ciotka* — mają one bowiem znaczenie w kontekście dalszej analizy problemu:

Znając ogólną awersję większości ciotek do solidnej pracy, dla wielu z nich będą to — jak co roku — dni szare, monotonne, spędzone na zasiłku i bezsensownych marzeniach o księciu z bajki, który pewnego dnia zapuka i odwróci ich podły ciotowski los o 180 stopni, zabierając białym mercedesem, zaprzężonym w sześć rwących rumaków do krainy szczęścia, złota i pomyślności (CEŻnM1/94:25).

Jest to wypowiedź homoseksualnego mężczyzny, opisująca *ciotkę* jako osobę zniewieściałą, wręcz kobiecą (tu znów: wskazanie typu geja). Jest to także element gry językowej, który wraz z przymiotnikiem *ciotowski* ma posłużyć zilustrowaniu poziomu *przezięcia* poszczególnych mężczyzn.

Ów lokal przeznaczony jest dla ciotek i — w związku z tym — musi być podobny do ciotek (M1/94:8).

To także jest wypowiedź osoby ze społeczności gejów, która z kolei podkreśla, że bycie *ciotką* to nie tylko słowo (nazwa lub w ogóle kategoria), to też pewien charakterystyczny sposób bycia (tu: wskazanie poziomu „gejowskości”/przejęcia). Podobną grę językową widzimy w kolejnej wypowiedzi:

A teraz wiadomość tylko dla ciotek. Kochane! (M1/94:8).

Osobiście słowo *ciotka* interpretuję jako zdrobnienie służące wyrażaniu emocjonalnego (pozytywnego) stosunku mówiącego do osoby o orientacji homoseksualnej. W zebranym materiale słowem *ciotka* posługują się przeważnie geje, którzy mówią o innych gejach zwykle w pozytywnym kontekście. Mimo to zdarza się, że osoba heteroseksualna mówi tak o osobie homoseksualnej (wtedy kontekst jest już negatywny). Ponadto w określonych warunkach, poza ekspresją wypowiedzi, *ciotka* jest neosemantyzmem — nazywa mężczyznę postrzeganego jako zniewieściałego, *przejętego*.

Przytoczone przykłady w wyraźny sposób opisują sytuację *cioty* i *ciotki*, zarówno w socjolekcie gejów, jak i mowie potocznej. W tym drugim wypadku szczególnie uwidoczni się negatywne desygnowanie członków społeczności LGBTQ+, co może być efektem przenoszenia stereotypów narzuconych przez (hetero)normatywność, jakoby homoseksualność była czymś złym, nienaturalnym, dziwnym. Jest to jednak bardzo deprecjonujący i uproszczony obraz, w którym inność bezwzględnie się potępia i przedstawia w jednorodnie określony i ograniczony sposób (co oczywiście może wynikać z niewiedzy lub braku potrzeby wyedukowania się w tym temacie).

Złożenia z wyrazem *ciotka*

Analiza złożzeń z wyrazem *ciotka* ukazuje językowy obraz gejów w nowy, ciekawy sposób. Przy czym należy podkreślić, że w tych doraźnych formacjach slangowy jest tylko pierwszy człon złożenia, nazywający geja. Nowak pisał o tym problemie w następujący sposób:

W polskim socjolekcie gejowskim — obok *cioty* — często używa się formy deminutiwów (*ciotka*, *ciotcja*, *ciocia*, *ciotunia*), a sama społeczność nierzadko kategoryzuje swoich członków, tworząc między innymi rodzaje/typy *ciot* (np. *Ciotka Pikieciarka*)²⁴.

A zatem używanie złożzeń to przede wszystkim pokazanie i podkreślenie typu homoseksualnego mężczyzny — głównie *przejętego*, zniewieściałego (choć pisząca pod pseudonimem „Ciocia Ela”, autorka felietonów, wymienia w jednym z nich nazwy złożone z leksemem *ciotka*, zwracając się w ten sposób do wszystkich czytelników [czyli do każdego (rodzaju) geja]). W „MEN!-ie” wymienia się następujące nazwy: ***ciotka-aktywistka***, ***ciotka-alkoholiczka***, ***ciotka-biseksualistka***, ***ciotka-dewotka***,

²⁴ T.Ł. Nowak, *O kulturowych relacjach między wybranymi nazwami geja*, „Etnolingwistyka” 2017, nr 29, s. 249.

ciotka-fetyszystka, ciotka-karierowiczka, ciotka-masochistka, ciotka-pedofilka, ciotka-pikietówna, ciotka-sadystka, ciotka-sportsmenka, ciotka-wegetarianka, ciotka-zoofilka — w każdym z tych złożeń znaczący jest drugi człon, charakteryzujący rzeczownik *ciotka* (który z kolei tworzy pierwszy człon formacji słowotwórczych). Każde z określiń (to jest drugi element złożeń) można wyprowadzić od odpowiednich nazw męskich, por. *aktywista, alkoholik, biseksualista, dewot, fetyszysta, karierowicz, masochista, pedofil, sadysta, sportsmen, wegetarianin, zoofil*.

Złożenia z rzeczownikiem *ciotka* zwracają uwagę swoją żeńską formą. O ich wartości gramatycznej rodzaju decyduje żeński leksem *ciotka*. Względy obyczajowe oraz fakt, że o gejach w Polsce mówi się (co logiczne) jak o mężczyznach, sugerowałyby, że nazwy gejów będą miały rodzaj męski, tymczasem przytoczony przykład ilustruje tę sytuację następująco:

Dla ciotek biseksualnych pozostających pod opiekuńczym patronatem gderliwych małżonek i spłodzonego po bożemu potomstwa — święta to dramat codzienny. Co roku zmuszona jestem wysłuchiwać gorzkich żalów znajomych żonatych gejów (CEŻnM1/94:25).

Przyczyn występowania leksemów o żeńskiej wartości rodzaju w omawianym socjolekcie można upatrywać w feminizacji języka. Odwołam się tu do pracy Dyszaka, w której uznaje on za stereotypową cechę języka gejów między innymi niezgodność używanych form rodzajowych z płcią biologiczną nadawcy²⁵. Autor zalicza do tego typu zjawisk: „mówienie o sobie i/lub innych gejach z wykorzystaniem przymiotnikowych czy czasownikowych form rodzaju żeńskiego; używanie kobiecych imion i pseudonimów”²⁶. W innej pracy mówi o tym, że *ciotal/ciotka* to homoseksualista, który upodabnia się zachowaniem/sposobem mówienia do kobiety („przegina się”²⁷). W rzeczywistości to, o czym pisze Dyszak, jest właśnie efektem *kam pu*, przejawem celowej, świadomej stylizacji i gry językowej ze swoją tożsamością. Za słowami Przemysława Czaplińskiego — *kam p* pozwala bowiem spojrzeć na płć jak na stylizację, a nie cechę wrodzoną²⁸. Stąd też geje (w opozycji do heteronormatywnych mężczyzn, którzy nie szukają w sobie kobiecych cech, nierzadko także traktując kobiety jako płć słabszą) w mówieniu o sobie w formie żeńskiej znaleźli sposób na przełamanie stereotypu; kobiecość w społeczności gejów nie jest niczym gorszym. W tym wypadku cechy rodzaju żeńskiego czy zachowywanie się w przerysowany sposób i akcentowanie swojej gejowości (lub ogólnie nienormatywnej seksualności) można traktować jako wyraz akceptacji siebie, sposób bycia, a przy tym

²⁵ A.S. Dyszak, *O socjolekcie gejów (na podstawie powieści Michała Witkowskiego Lubiewo)*, [w:] *Oblicza płci. Język — kultura — edukacja*, red. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, Lublin 2012, s. 29–42.

²⁶ Zob. *ibidem*.

²⁷ Odwołanie do utworu M. Witkowskiego *Przeginięcie się to udawanie kobiet*, por. *idem, Lubiewo*, Warszawa 2004, s. 13. Zob. także A.S. Dyszak, *Nazwy mężczyzn homoseksualnych we współczesnym języku polskim*, „*Studia Językoznawcze*” 11, 2012, s. 55–80.

²⁸ P. Czapliński, *Kam p — gry antropologiczne*, „*Teksty Drugie*” 2012, nr 5, s. 27.

też jako strategię oporu. Czapliński pisze, że k amp był dla gejów żyjących jeszcze w XX wieku mechanizmem obronnym, niezbędnym w otaczającej ich normatywnej rzeczywistości, a przy tym swego rodzaju niezgodą na schemat i sztamę. K amp pozwala bowiem wymyślić siebie na nowo²⁹. W queerowym świecie i n ność nie jest żadną wadą, stąd na przykład ekspresywne tworzenie (w języku) nowych typów *ciot*, odnoszących się do ich stylu życia. Geje zaadaptowali w swoim środowisku kobiecość, nie bojąc się podjęcia gry ze swoją tożsamością i tym samym odbiegając od przypisywania sobie stereotypowych, wypracowanych przez normę cech. Formy żeńskie w socjolektach gejów zdają się pokazywać też pewien dystans podmiotu mówiącego do samego siebie, do swojej tożsamości. Jeszcze w latach osiemdziesiątych–dziewięćdziesiątych formy te były głównie wyrazem ekspresji i buntu wobec normatywności. Niemniej jednak wydaje mi się (na podstawie różnych obserwacji), że współcześni geje kontynuują tego typu narrację — przerysowanie, gesty oraz obnoszenie się ze swoją seksualnością to z jednej strony wciąż przejaw walki z (hetero)normatywną wizją świata, ale z drugiej strony to po prostu jeden ze sposobów/wyrazów akceptacji swojej seksualności.

Analiza słowotwórcza tych złożzeń pokazała między innymi, że derywat *ciotka-aktywistka* powstał od rzeczowników *ciotka* i *aktywista*. Leksem *ciotka* w podanym wyrażeniu jest definiowany przez wyraz (w żeńskiej formie) *aktywista*. W taki sposób nazywa się najbardziej aktywnego członka organizacji politycznej lub społecznej³⁰. W związku z tym złożenie *ciotka-aktywistka* można zdefiniować w następujący sposób: ‘gej, który czynnie działa na rzecz ruchu LGBTQ+’.

Podobnie rzecz się ma z pozostałymi derywatami: *ciotka-alkoholiczka* to ‘gej nadużywający alkoholu’; *ciotka-biseksualistka* to ‘gej utrzymujący stosunki seksualne zarówno z kobietami, jak i mężczyznami’; *ciotka-dewotka* to ‘gej nadgorliwie wierzący’; *ciotka-fetyszystka* — ‘gej cierpiący na zaburzenia seksualne (fetyszyzm)’; *ciotka-karierowiczka* — ‘gej, którego głównym celem w życiu jest osiągnięcie kariery’; *ciotka-masochistka* — ‘gej znajdujący przyjemność w cierpieniu’; *ciotka-pedofilka* — dosłownie: ‘gej odczuwający popęd seksualny do dzieci’, choć w rzeczywistości po prostu: ‘gej odczuwający popęd seksualny do znacznie młodszych kochanków’. Natomiast *ciotka-pikietówna* to jedyne złożenie spośród dotąd wymienionych, w którym drugi człon jest motywowany nie nazwą osoby (wykonawcy pewnej czynności, nosiciela cechy), ale nazwą miejsca, w socjolekcie gejów *pikieta* oznacza bowiem miejsce spotkań homoseksualistów³¹. *Ciotka-pikietówna* to zatem ‘gej spotykający się z innymi gejami (bądź osobami) na *pikiecie*’. Dodatkowo derywat *pikietówna* jako jedyny

²⁹ Zob. *ibidem*.

³⁰ Por. *aktywista*, [hasło w:] *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, wersja 3.0 CD ROM, Warszawa 2008 (dalej: USJP).

³¹ Por. T.L. Nowak, *Gdzie jest gej? O (nazwach) przestrzeni w pierwszych polskich pismach gejowskich*, „Dziennikarstwo i Media” 2016, nr 7, s. 176. W polszczyźnie ogólnej ma inne znaczenie, oznacza bowiem zorganizowaną grupę protestującą przed gmachem urzędu lub instytucji, por. *pikieta*, [hasło w:] USJP.

jest utworzony z użyciem przyrostka *-ówna* — stosowanego dawniej do tworzenia nazw niezamężnych córek od nazwiska ojca lub nazwy pełnionej przez niego funkcji. Przy czym przykład ten nie tyle podkreśla cechę osobowości geja, ile wskazuje na wykonawcę czynności — ‘geja (nagminnie) korzystającego z *pikiet*’. *Ciotką-sadystką* będzie zaś ‘gej, który znajduje przyjemność w zadawaniu bólu innym’; *ciotką-sport-smenką* — ‘gej uprawiający dużo sportu’; *ciotką-wegetarianką* — ‘gej będący na diecie wegetariańskiej (wegetarianin)’; *ciotką-zoofilką* — ‘gej zaspokajający swoje potrzeby seksualne ze zwierzętami’.

Analizując wymienione formy, napotkałem problem z ustaleniem znaczenia jednej z nich — złożenie *ciotka-pedofilka* można definiować dwojako: może to być ‘gej odczuwający popęd seksualny do dzieci’ lub ‘gej będący pedofilem’. Znaczenie złożenia pozostaje takie samo, ale ważna moim zdaniem jest różnica między znaczeniem strukturalnym a znaczeniem leksykalnym. Gdy sformułujemy definicję opisowo, formacja słowotwórcza wydaje się bardziej uniwersalna — wskazuje tylko na typ geja, ale gdy szcharakteryzujemy złożenie, używając innej nazwy, w tym wypadku posługując się leksemem *pedofil*, wtedy derywacja nie tylko zdaje się opisywać konkretny typ geja, lecz także wskazuje na rodzaj fetyszysty czy też wykonawcy czynności. Prawdopodobnie nazwa w tym przypadku odnosi się tylko do mężczyzn będących homoseksualistami. Warto tu wspomnieć, że *ciota* była także (samo)określeniem starszych samotnych mężczyzn spędzających wolny czas na *pikietach* w poszukiwaniu kochanków³². W tym kontekście określenie *pedofilka* dotyczyło więc ich relacji jedynie z dużo młodszymi mężczyznami lub też z chłopakami u progu pełnoletności; było więc określeniem zaczepnym i ironicznym.

W tym miejscu chciałbym jeszcze się zastanowić nad użyciem form żeńskich we wskazanych nazwach złożonych. Złożenia występują głównie w jednym z felietonów. Zdają się one podkreślać nie tylko odmienność gejų, są przez swoją strukturę także nietypowe, ale też ich użycie wskazuje na pozytywny stosunek autorki felietonu do gejų. Oczywiście wątpliwą kwestią jest także płeć autorki tekstu, która używa pseudonimu, przez co trudno orzec, czy była rzeczywiście kobietą, czy zwyczajnie *ciotą*. Można więc stwierdzić, że wskazane nazwy są swego rodzaju efemerycznymi tworam, indywidualizmami, które zostały stworzone na potrzeby autorki tekstu. Jednak użycie tych złożzeń jest bardzo znikome w tekstach „MEN!-a” — autorzy innych tekstów posługują się określeniami terminologicznymi, jak na przykład *pedofil* zamiast *ciotka-pedofilka*. Ponadto autorka wykorzystuje swego rodzaju ironię, przy czym nazwy w żaden sposób nie obrażają gejų. Z jednej strony ukazują ich odmienność, by z drugiej wprost wykazać podobieństwo do osób z heteronormatywnego świata — wszak homoseksualni mężczyźni przejawiają te same skłonności, co osoby heteroseksualne (sadyzm, pedofilia, fetyszyzm), te same zainteresowania (sport, wegetarianizm) itp.

³² Por. T.Ł. Nowak, *Język ukrycia...*, s. 88.

Przedstawione złożenia składają się na językowy obraz gejų — mówią przede wszystkim o tym, czym się zajmuje określany w ten sposób podmiot. Homoseksualni mężczyźni wykonują więc takie same zawody jak *heterycy* (tak geje nazywają osoby heteroseksualne) i mają te same (lub podobne) fetysze. Wymienione złożenia pokazują więc — z jednej strony — podobieństwa między osobami heteroseksualnymi a osobami homoseksualnymi. Z drugiej strony jednak, analizując te derywaty, zauważamy, że ich rodzaj gramatyczny (rodzaj żeński) wskazuje na tę cechę gejų, której trudno szukać u osób heteroseksualnych. (A przy tym jest potwierdzeniem jednego z istotnych elementów socjolektu gejų).

Inne formacje słowotwórcze mówiące o *ciotach / ciotkach*

Na sam koniec chciałbym przyrzeć się innym formacjom słowotwórczym, które pojawiają się w tekstach „MEN!-a”. Pierwszą formacją jest *cioteczka* — derywat utworzony od słowa *ciotka* przez dodanie do niego sufiksu *-ka*. Z pewnością jest to deminutiwum wyrażające ekspresywny stosunek mówiącego do osoby o orientacji homoseksualnej — w zacytowanym zdaniu leksem *cioteczka* służy określeniu osoby zniewieściałej:

Czwórka młodych ludzi wywlokła *cioteczkę* z gryzba, wsadziła na siłę do samochodu, po czym z piskiem opon opuściła miejsce zdarzenia (PM5/94:10).

Innym ciekawym przykładem jest złożenie z interfiksem — *ciototwór* (wyraz powstał od dwóch słów: *ciota* i *twór*). Formacja podkreśla pejoratywny stosunek osoby mówiącej do *przeżytych* gejų:

Sądzę, że geje doskonale zdają sobie z tego sprawę i jeśli któregoś rozpiera aktywność polityczna, wstępuje raczej do jednej z istniejących już partii jako obywatel, a nie *ciototwór* z hybrydy typu: Partia Preferująca Różnicę Osobników Płci Własnej (CECCuaM23/94:28).

Kolejną, którą można wyróżnić, jest formacja sufiksalna *ciotencja* (utworzona przez dodanie do tematu słowotwórczego formantu *-encja*). Derywat jest swego rodzaju uwzniośleniem, pokazującym stosunek odbiorcy do osób ze społeczności:

W dyskoteci leciało techno. Pod kolorowymi światłami pijane *ciotencje* machały rękami, nogami i kracjami. Inne gapiły się przy stolikach (MSWwsM1/94:39)³³.

Warto wspomnieć także o *ciotostwie* — formacja słowotwórcza od słowa *ciota*, utworzona przez oddanie do niego formantu *-ostwo*. Formację można by przyrównać do wyrazu *pedalstwo*³⁴. Zdaje się mieć charakter i pogardliwy, i uogólniający pewną grupę osób lub cech³⁵:

³³ Derywacja pojawia się także u Nowaka, zob. T.Ł. Nowak, *O kulturowych relacjach...*, s. 249.

³⁴ Por. *pedalstwo*, [hasło w:] USJP.

³⁵ Często określenia *ciotostwo* używa się naprzemiennie ze słowem *pedalstwo*; por. *ibidem*; zob. też T.Ł. Nowak, *Gdzie jest gej?...*, s. 173–175.

Mimo wszystko jestem słaby jak liść. Bezbronny jak dziecko, czy też jak każdy facet. Ale nie rozczulam się nad sobą. Unikam ciotostwa. Tylko miotam się dalej (ACKWpsoM1/94:55).

Przysiadają do mnie wąsate facet, przypominający mi berlińskich pedałów. Zero ciotostwa, skórzana kurtka, język na głowie (ACKWpsocIIM4/94:74).

Ciekawą zdaje się także formacja prefiksalnie-sufiksalnie *pociotować*. Jest to czasownik utworzony od rzeczownika *ciota* przez dodanie do niego prefiksu *po-* i sufiksu *-ować*, który opisuje pewien określony sposób zachowywania się, w tym wypadku homoseksualnego³⁶:

Nie jestem księciem, ale zrobię się dla ciebie na prawdziwą księżniczkę, poplotkujemy, pociotujemy i zobaczysz jak miło żyć (MSWwsM1/94:38).

Jest to wyraz swoistej gry, udawania i pozorowania się *ciot* na kobietę. Określenie to wywodzi się z kampu i jest dobrym przykładem potwierdzającym oksfordzką definicję, według której 'kampowość' jest cechą charakterystyczną gejów³⁷. Bohater wraz ze swoją *koleżanką* (tak mówią do siebie niektóre *cioty*) na swój sposób tworzy spektakl, jednocześnie stylizując gejów na zniewieściałych.

Moim zdaniem kamp ma wyraźny wpływ na kształtowanie się wizerunku geja. Jest to estetyka, strategia, pewien sposób bycia, które pozwalają im nie tylko podjąć grę ze swoją tożsamością, ale też wyjść poza utarte (nierządkiem stereotypowe) schematy. Pojawienie się *przeiętej cioty* umożliwiło homoseksualnym mężczyznom wykształcenie w języku swojej społeczności podtypów geja, co niewątpliwie pokazuje, jak zróżnicowane jest ich środowisko. Większość wymienionych w tym artykule formacji słowotwórczych odwołuje się właśnie do różnych typów geja i pokazuje, jak często homoseksualni mężczyźni podejmują grę ze swoją seksualnością. Na ich socjolekt nie tylko składają się elementy językowe, lecz także elementy niewerbalne, takie jak gesty, określony sposób bycia, których używają w celu podkreślenia swojej odmienności. W mojej opinii jest to zabieg mający na celu powiedzenie światu, jak dobrze czują się ze swoją seksualnością (*de facto* byciem gejem); przejaw swoistej niezgody wobec (hetero)normatywnej wizji świata.

Z kolei złożenia z wyrazem *ciotka* są, w mojej opinii, sposobem na przełamanie stereotypowego obrazu osób homoseksualnych, które nierządkiem są postrzegane jako osoby wynaturzone tylko dlatego, że z perspektywy normy „kochają inaczej”. Jest to także swego rodzaju strategia obrony przed heteronormatywną (*de facto* sztabową) wizją świata. Formacje słowotwórcze z leksemem *ciotka* są częścią językowego obrazu świata gejów — pokazują, że geje należą też do innych społeczności, między innymi wykonują te same zawody co osoby heteroseksualne, mają te same zainteresowania,

³⁶ W znaczeniu 'zachowywać się jak geje (cioty)'. Określenie często odnosi się do zachowania osób homoseksualnych, por. *Sezon na cioty*, <http://niepoprawni.pl/blog/485/sezon-na-cioty> (dostęp: 16.06.2019).

³⁷ Por. *Camp*, [hasło w:] *Oxford English Dictionary*, <https://en.oxforddictionaries.com/definition/camp> (dostęp: 8.06.2019).

podobne potrzeby czy fetysze. Jak wcześniej wspomniałem, trudno mi rozstrzygnąć, czy stosowanie tego typu złożzeń przez „Ciocię Elę”, autorkę wspomnianych felietonów, jest celowe, jednak to dowód i (kolejne zresztą) potwierdzenie różnorodności tożsamości gejų w ich naturalnej obecności w innych obszarach społecznego życia, które nie ograniczają się tylko do społeczności LGBTQ+.

Bibliografia

- Camp*, [hasło w:] *Oxford English Dictionary*, <https://en.oxforddictionaries.com/definition/camp> (dostęp: 8.06.2019).
- Ciota*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/ciota;5417850.html> (dostęp: 12.12.2020).
- Czapliński P., *Kamp — gry antropologiczne*, „Teksty Drugie” 2012, nr 5.
- Dyszak A.S., *Nazwy męzczyzn homoseksualnych we współczesnym języku polskim*, „Studia Językoznawcze” 11, 2012, s. 55–80.
- Dyszak A.S., *O socjolekcie gejų (na podstawie powieści Michała Witkowskiego Lubiewo)*, [w:] *Oblicza płci. Język — kultura — edukacja*, red. M. Karwatowska, J. Szypra-Kozłowska, Lublin 2012, s. 29–42.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin 2019.
- Kita M., *Czy potrzebna jest lawendowa lingwistyka?*, [w:] *Współczesne aspekty badań nad językiem polskim. Teoria i praktyka*, [praca zbior.], Katowice 2018, s. 61–72.
- Lavender Language and Linguistics, <https://lavenderlanguages.wordpress.com/information-about-lavender-languages-and-linguistics/> (dostęp: 10.12.2020).
- Nowak T.Ł., *Gdzie jest gej? O (nazwach) przestrzeni w pierwszych polskich pismach gejowskich*, „Dziennikarstwo i Media” 2016, nr 7, s. 173–185.
- Nowak T.Ł., *Język ukrycia. Zapisany socjolekt gejų*, Kraków 2020.
- Nowak T.Ł., *O kulturowych relacjach między wybranymi nazwami geja*, „Etnolingwistyka” 2017, nr 29, s. 245–255.
- Plotki, ploty, ploteczki*, „MEN!” 1995, nr 8–9, s. 10–23.
- Radziszewski K., „Język konspiracyjny”. *Fragment wywiadu z Ryszardem Kisielem*, „InterAlia. Pismo poświęcone studiom queer” 2019, nr 14, s. 5–9.
- Rodzoch-Malek J., *W jaki sposób mówi się w polszczyźnie o homoseksualizmie i osobach homoseksualnych? Analiza leksyki na podstawie danych leksykograficznych i tekstowych*, [niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski], Warszawa 2012.
- Sezon na cioty*, <http://niepoprawni.pl/blog/485/sezon-na-cioty> (dostęp: 16.06.2019).
- Stępiak K., *Ciota*, [hasło w:] *idem, Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn 1993, s. 81–82.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, wersja 3.0 CD ROM, Warszawa 2008.
- Warkocki B., *Różowy język. Literatura i polityka kultury na początku wieku*, Warszawa 2013.
- Witkowski M., *Lubiewo*, Warszawa 2004.

Wykaz stosowanych skrótów

- ACKWpsocIIM4/94** — A.C. Krasicki, *W poszukiwaniu straconego onanizmu*, cz. II, „MEN!” 1994, nr 4, s. 74–76.
- CECCuaM23/94** — Ciocia Ela, *Ciotland, Ciotland über alles!!!*, „MEN!” 1994, nr 2/3, s. 27–32.
- CEŻnM1/94:25–28** — Ciocia Ela, *Życzenia noworoczne A.D. 1994 dla menów, gejų, ciotek, wujków i narodu polskiego*, „MEN!” 1994, nr 1, s. 25–28.

M1/94 — „MEN!” 1994, nr 1, s. 1–25.

MSWwsM1/94:49 — Miras Soliwoda, *Wizyta w stolicy*, „MEN!” 1994, nr 1, s. 44–50.

PM5/94 — *Plotki*, „MEN!” 1994, nr 1, s. 8–12.

Aunts and other related names in the linguistic world of gays

Summary

The article describes word formation with the lexeme *aunty* and *auntie*. At the same time, it is also a collection of various word-formation forms that describe the linguistic image of gays and show how complex the question of their identity is. The text also explains the difference between defining the words *aunty* and *auntie*, with particular emphasis on the intention of the sender and the group of recipients from which both the sender and the recipient of the statements cited in the article come from. The author of the article also draws attention to the influence of camp on shaping gay identity and on the way gays talk (communicate to the world) about themselves. The different subtypes of non-heteronormative males were particularly strongly emphasised in the article by means of appropriate quotes from the magazine “MEN!”. Listing word-formation formations in the article allowed the author to show not only one of the elements of the linguistic image of the world of gays, but also to indicate specific types of fags, how often homosexual men play with their sexuality. What is more, the combinations with the lexeme *aunt* are to serve primarily to describe the linguistic image of the gay world, through which they refer to stereotypes that are very often attributed to people from the gay community.

Keywords: gay, lavender linguistics, queer, faggot, gay language